OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOSCI W POLSCE.

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1927

№ 17-18. Dnia 30 września 1927 r. Rok III.

TREŚĆ:

Cena egz. 1.40

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOSCI W POLSCE.

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1927

№ 17-18. Dnia 30 września 1927 r. Rok III.

Święto Oszczędności.

Dzień 31 października, jako międzynarodowy dzień oszczędności, poraz drugi skupi w Polsce wysiłki instytucyj oszczędnościowych w kierunku zainteresowania całego społeczeństwa doniosłym zagadnieniem oszczędzania.

Stanowić on przeto winien niejako przegląd sił, zdolności organizacyjnych i rezultatów rocznej pracy.

Cnoty społeczne, a jedną z pierwszych wśród tych zjawisk, które cnotami społecznemi nazywamy, jest oszczędność, powstają zwolna; dzień po dniu twórcze wysiłki osób i instytucyj dorzucają drobne ziarenka, cementujące usiłowania obywateli, konstruujące dobrobyt jednostek, a przeto i narodu.

Istotą bowiem oszczędności jest tworzenie wielkich, potężnych dźwigni dobrobytu narodowego, z małych, drobnych, codziennych wysiłków obywateli. Zadaniem instytucyj oszczędnościowych jest gromadzenie owych indywidualnych wysiłków, ich regulowanie, inicjowanie i kierowanie niemi. Są to zadania nietylko wymagające fachowej wiedzy, ale, i przedewszystkiem, pracy ideowej, obejmującej dziedziny tak różnorodne, jak różnorodne są przejawy życia gromady ludzkiej.

Tworzenie bowiem źródeł materjalnych mających zasilać energję życia gospodarczego narodu, wymaga odpowiedniego ukształtowania ducha społeczeństwa,

Czy rozwój oszczędności pieniężnej, owego widomego rezultatu twórczej i umiejętnej pracy narodu, jest możliwy bez współdziałania szeregu czynników natury moralnej? Bezwątpienia nie!

Podstawą pracy gromadzenia kapitałów, jest praca wychowawcza, koordynacja usiłowań, tak odległych od kas oszczędności, instytucyj, jak kościół, szkoła, wojsko. Są to bowiem trzy filary, na których wychowanie narodowe się wspiera.

Podłoże pracy instytucyj oszczędnościowych sięga głęboko w życie rodzin i jednostek, leży w urabianiu charakteru, woli i świadomości społecznej, wspiera się o umiejętność życia jednostek, ich zapobiegliwość i przewidywanie.

Rezultat — wzrost płynnego kapitału narodowego bez którego utrwalenie samodzielności i niezależności gospodarczej, staje się więcej niż problematyczne.

Oszczędność jest to umiejętność zużytkowania dóbr posiadanych: materjalnych i duchowych. Tę umiejętność kształtować, w jej rozbudowie współdziałać — oto naczelne zadanie pracy wychowawczej, obok którego instytucje oszczędnościowe nie mogą przechodzić obojętnie.

Cała działalność instytucyj oszczędnościowych zależy od stosunku do ich pracy masy obywateli.

A więc instytucje te powołane są do roztaczania nad rezultatami pracy obywateli bezinteresownej opieki. Mają przeto one dwa zadania do spełnienia: pierwsze to współdziałanie w rozbudowie cnoty oszczędzania, nietylko rozumianej jako gromadzenie oszczędności pieniężnej, drugie — to

zdobycie takich warunków pracy—formalnych i rzeczowych, któreby możliwię całkowicie zabezpieczały interesy wkładców.

W tej dziedzinie musimy z zakresu dyskusji, przejść do zdobywania rzeczy konkretnych.

Pierwszy zjazd instytucyj oszczędnościowych zajął odnośnie szeregu spraw najpilniejszych zupełnie wyraźne i zdecydowane stanowisko. Rezultatem tej pierwszej zbiorowej pracy wszystkich instytucyj było powołanie do życia Biura Zjazdów Instytucyj Oszczędnościowych.

Zdobycze zaś roku ubiegłego w dziedzinie rozwoju organizacyj oszczędzania obejmują: Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności, oraz utworzenie Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności, który to Związek wypełnia istniejącą lukę w organizacji instytucyj oszczędnościowych.

Jest to dużo, jeśli chodzi o prace organizacyjne w tak krótkim okresie czasu, jednakże, gdyśmy już przełamali trudności organizacyjne, gdy posiadamy reprezentacje instytucyj oszczędnościowych, które naszym zdaniem reprezentują również, a może nawet przedewszystkiem, coraz wzrastające rzerze wkładców, nie od rzeczy będzie przypomnienie jednej z najważniejszych uchwał zjazdu zeszłorocznego.

— I Ogólno-polski Zjazd Oszczędnościowy, uznając potrzebę i konieczność rozwoju kapitalizacji w formie wkładów pieniężnych, uważa za niezbędne wydanie w jaknajszybszym czasie w drodze Rozp. Prez. Rz. Polskiej przepisów prawnych, regulujących przyjmowanie wkładów oszczędnościowych, oraz stworzenie specjalnego funduszu, opartego na samopomocy poszczególnych zrzeszeń instytucyj kredytowych, dostatecznie gwarantujących interesy wkładcy.

Uchwała powyższa została przekazana do Biura Zjazdów, jako organizacji reprezentującej instytucje oszczędnościowe.

W końcu 1925 roku i początkach 1926 r. przeprowadziliśmy ankietę na temat niezniszczalności wkładów, która wykazała, iż należytego stopnia rozwoju wkładów oszczędnościowych, bez całkowitego i wszechstronnego zabezpieczenia interesów wkładcy nie da się osiągnąć. Jest to przeto naj pilniejszz sprawa na najbliższą przyszłość.

Dzień oszczędności winien przeto tym hasłom być poświęcony, gdyż one jedynie zdolne są zacieśnić węzły łączące pracę instytucyj oszczędnościowych z wkładcą. Celem bowiem dnia oszczędności jest właśnie to nawiązanie bezpośredniego kontaktu ze społeczeństwem; wyraźne oświadczenie ze strony instytucyj do czego dążą i co mogą w zakresie ochrony interesów szerokich warstw wkładców, ofiarować.

To też i sama organizacja dnia oszczędności winna być rozbudowana. Nie może to być bowiem uroczystość zamknięta, coś co dostępne jest jedynie bezpośrednio zainteresowanym, t. j. tylko instytucjom oszczędnościowym. W organizacji dnia oszczędności winny brać udział wszystkie organizacje społeczne, oświatowe, kulturalne i gospodarcze. Winien przeto powstać rozszerzony komitet dnia oszczędności, na wzór podobnych w innych państwach, obejmujących, obok reprezentacyj instytucyj pieniężnych, prawie wszystkie organizacje społeczne. W Stanach Zjednoczonych, rokrocznie obchodzony tydzień oszczędnoścości, jest organizowany z inicjatywy Y.M.C.Y. przy udziale organizacyj następujących:

Związek banków amerykańskich; Czerwony krzyż; Zrzeszenie Izb Handlowych; Zrzeszenie Związków kobiecych; Związek właścicieli nieruchomości; Związek kupców i t. d., i t. d.

Dzień oszczędności nie może być jedynie świętem kas oszczędności, a uroczystością poświęconą wychowaniu gospodarczemu całego społeczeństwa, a przeto wszystko to co w społeczeństwie jest zorganizowane, musi być powołane do pracy w tym zakresie. Inicjatywa obchodu wyszła od pierwszego Międzynarodowego Kongresu w Medjolanie, została podjęta przez pierwszy Ogólno-polski Zjazd Oszczędnościowy i musi być podtrzymana i rozwijana przez całe społeczeństwo. Inaczej będzie to święto zamknięte kas oszczędności.

Jeśli tylko instytucje oszczędnościowe rozwijają propagandę oszczędności, rozumiane to będzie zawsze, jako działanie we własnym interesie, choć oszczędzanie jest potrzebą społeczną i interesuje cały naród.

W sprawie sytuacji skarbowej w Polsce.

P. Minister Skarbu udzielił Epoce następujących informacyj dotyczących naszej sytuacji finansowej.

Rząd Marszałka Piłsudskiego odziedziczył po rządach poprzednich finanse państwowe, doprowadzone do stanu rozpaczliwego i nieomal beznadziejnego.

Opłakany stan skarbowości polskiej na początku r. 1926 pochodził głównie z tej przyczyny, że ciała ustawodawcze nie mogły wyłonić stałej rządzącej większości, że kierunek myśli politycznej ulegał ciągłym fluktuacjom i że nie mogło być mowy w związku z tem o jasno wytkniętym i konsekwentnie przeprowadzonym planie gospodarczo-finansowym.

Zdając sobie sprawę ze swego bezwładu, sejm wyposażył na początku r. 1924 ówczesny rząd Władysława Grabskiego w szerokie, nieograniczone niemal pełnomocnictwa, przerzucając w ten sposób na rząd całkowite brzemię odpowiedzialności za stan gospodaiczy i finansowy państwa.

Jak wiadomo, nadzieje pokładane przez izby ustawodawcze w osobie Władysława Grabskiego zawiodły i przedsięwzięte przez niego reformy — po krótkotrwałych iluzorycznych sukcesach — doprowadziły kraj na jesieni 1925 r. do ciężkiego przesilenia finansowego.

Błędy Wł. Grabskiego polegały przedewszystkiem

na tem, że wbrew przestrogom opinji publicznej i zaleceniom doradcy angielskiego H. Younga — zaryzykował reformę ustroju pieniężnego i wprowadził stałą walutę w chwili nieodpowiedniej, gdy równowaga budżetowa nie była bynajmniej zapewniona, a zapas kruszcu i dewiz, stanowiący podkład nowej waluty, wyrażał się skromną cyfrą około 55,000,000 dolarów.

Po wprowadzeniu już nowej waluty rząd Wł. Grabskiego nie zdobył się na odpowiednie wysiłki celem osiągnięcia równowagi budżetowej, nie doceniał też przez czas dłuższy znaczenia deficytu bilansu handlowego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wszystkie zmieniające się jak w kalejdoskopie rządy zdawały sobie w większej lub mniejszej mierze sprawę z konieczności równowagi budżetowej, lecz nie umiały uzbroić się w dostatecznie silną wolę dla zrealizowania swych zamierzeń.

Na przeszkodzie do koniecznego ograniczenia wydatków stało przez cały okres sejmowładztwa krótkowzroczne partyjnictwo, troszczące się bardziej o pozyskanie sympatji wyborców, niż o interes ogólnopaństwowy,

Jest rzeczą najbardziej charakterystyczną dla ówczesnych nastrojów, że już w okresie stałej waluty, po deficytowym roku 1924 i po klęsce nieurodzaju, która nawiedziła Polskę w roku 1924, ciała ustawodawcze zwiększyły znacznie, bo o 30 proc. przeszło, budżet wydatków państwowych.

Rząd Marszałka Piłsudskiego od samego początku zajął w sprawach finansowych wyraźne i zdecydowane stanowisko.

Postanowił, unikając wszelkich ryzykownych eksperymentów, iść utartą drogą, wskazaną przez teorję i praktykę finansową.

Zdając sobie sprawę, że punkt ciężkości leży w równowadze budżetowej, rząd zdobył się na należytą energję i tę równowagę osiągnął.

Gdy wszystkie poprzednie lata dawały znaczne deficyty budżetowe, pokrywane drukiem banknotów, rok budżetowy 1926—27 zakończony został znaczną nadwyżką budżetową, wynoszącą 155 miljonów złotych.

Raz osiągnięta równowaga jest utrzymywana w obecnym okresie budżetowym z pełnem powodzeniem do takiego stopnia, że za okres 5 miesięcy (od 1.4 do 1.9 r. b.) nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła 130 miljonów złotych.

Powyższe rezultaty zostały uzyskane dzięki ostrożności w wydatkach i lepszemu wyzyskaniu istniejących źródeł dochodowych.

Jest rzeczą znamienną, że gdy w sejmie kwestjonowana była realność globalnej cyfry dochodów państwowych, zaprojektowanej w budżecie na rok 1927—28 w wysokości 1,990,539,942 zł., faktyczne wpływy za 5 miesięcy (od 1 kwietnia do 1 września 1927 r.) dały 1,007,000,000 zł., czyli przeciętnie po 201,4 miljonów zł. miesięcznie.

Osiągnięte wyniki w okresie pod względem budżetowym najgorszym, uprawniają do przewidywań, że za cały rok dochody państwowe wyrażą się cyfrą conajmniej około 2,400,000,000 zł.

Wpływ psychiczny osiągniętej przez rząd równowagi budżetowej jest tak wielki, że, nie zważając na deficytowy w okresie od 1 kwietnia r. b. bilans handlowy, pokrycie kruszcowe i dewizowe Banku Polskiego wykazuje dalszy wzrost.

Zapas kruszczu i dewiz w Banku wzrósł w okresie od 1.6 1926 r. do 31.8 1927 r. ze 126 miljonów do 390 miljonów złotych zł., przyczem nawet w okresie niepomyślnym pod względem bilansu handlowego (od 1.4 do 31.9 r. b.) uzyskano wzrost o 39 milj. zł. zł.

W związku z tem nie zachodzi potrzeba korzystania z kredytu walutowego (w wysokości 15 miljonów dolarów), otwartego Polsce przez Banki amerykańskie, a to tembardziej, że według wszelkiego prawdopodobieństwa pomyślne zbiory spowodują po-

Przedwojenne gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe oraz rozwój spółdzielczości na terenie b. Kongresówki w latach okupacji b. władz niemieckich.

(Memorjał radcy niemieckiego Huguenina, opracowany w początku 1918 roku).

Memorjał radcy niemieckiego Huguenina, znaleziony w aktach Min. Spraw. Wewnętrznych, a dotyczących organizacji instytucyj spółdzielczo-kredytowych oraz oszczędnościowych, który niżej w tłómaczeniu przytaczam, odzwierciadla wysoki stopień zainteresowania się niemieckich okupantów sprawą stanu oraz rozwoju dziedziny oszczędnościowo-spółdzielczej w Polsce, w czasach największych zmagań wojennych.

Zainteresowanie to stwierdza przedewszystkiem kąt patrzenia okupantów na te wysoce dla nich aktualne zagadnienia oraz stopień reagowania społeczeństwa na zarządzenia tych władz oraz na ich zamiary.

Przyznać należy, że akcja wszczęta przez okupantów miała na celu ożywienie ruchu oszczędnościowego i spółdzielczego, a przynajmniej powstrzymanie jego całkowitego zaniku, co się w tych latach różnych orjentacyj i braku zaufania groźnie zaczęło ujawniać.

Czy zainteresowanie okupantów wzmożeniem ruchu oszczędnościowego i rozwojem kas było bezinteresowne — wydaje się wątpliwem. Chęć scentralizowania spółdzielczości i ożywienia działalności kas nasuwa przypuszczenie, czy okupanci nie zamierzaliześrodkować oszczędności ludności, aby znaleźć dla siebie nowe źródło finansowe.

Jak widać z memorjału okupanci usiłowali w drodze rozporządzeń i zarządzeń modernizować ustrój prawny kas oszczędności. Usiłowania ich jednakże częściowo tylko zostały uwieńczone powodzeniem dlatego, że ludność z nieufnością odnosiła się do wszelkich ich poczynań.

W stosunku do kas gminnych na przeszkodzie do ich modernizacji stanął ścisły związek organizacji kasy z ustrojem gminy według prawa rosyjskiego, obowiązującego w b. Kongresówce. Okupanci nie mogli się zdecydować na modernizację

prawę naszego bilansu handlowego już w najbliższej przyszłości.

Nie należy zapominać, że chwilowa deficytowość bilansu handlowego powstała na skutek złego urodzaju roku 1926 i zwiększonego importu środków żywności.

Ogólny wzrost zaufania do polityki gospodarczej rządu i do stałości waluty, która nie ulegała znaczniejszym wahaniom od czerwca r. 1926, odbił się nader korzystnie na warunkach kredytowych.

W okresie od 1.1 1926 do 1.8 1927 r. konstatujemy wzrost ozzczędności i lokat w bankach państwowych o 224 proc. (ze 143 miljonów do 462 miljonów), w bankach zaś akcyjnych w okresie od 1.1 1926 r. do 1.6 1927 r. — o 155 proc. (z 241 miljona zł. do 615 miljonów zł.).

W związku z powyższem obniżyła się stopa procentowa w Banku Polskim z 12 do 8 proc., i w bankach prywatnych z 24 do 12 proc.

Muszę powiedzieć kilka słów o znaczeniu dla Polski kredytu zagranicznego.

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że przy skoordynowaniu wysiłku rządu i społeczeństwa potrafilibyśmy o własnych siłach odbudować naszą produkcję do poziomu przedwojennego i nawet ten poziom przekroczyć.

W ostatnim roku we wszystkich niemal gałęziach naszego przemysłu widzimy znaczny wzrost produkcji, o czem świadczą następujęce cyfry:

1) w przemyśle bawełnianym ilość czynnych we wszystkich zmianach wrzecion cienkoprzędnych wzrosła na dzień 31.3 r. b., w porównaniu z końcem roku 1925 z 1,794 tysięcy do 2,288 tysięcy, zaś w przemyśle wełnianym ilość wrzesion czesankowych w tymże okresie wzrosła z 262 tysięcy do 531 tysięcy;

2) produkcja górnicza i hutnicza wykazuje następujący wzrost w tysiącach ton:

W roku 1926 od 1 stycznia do 1 sierpnia wydobyto węgla kamiennego 17,460 ton, surówki żelaza 170,1, stali 373,7, cynku 69,7.

W r. 1927 od stycznia do 1 sierpnia: węgla kamiennego 21,296 ton, surówki żelaza 326,7, stali 715,4, cynku 85.3.

3) wzrost liczby przepracowanych robotniko-godzin w przemyśle przetwórczym ilustruje następujące zestawienie:

Liczba przepracowanych robotniko-godzin w przemyśle przetwórczym wynosiła w miljonach w l-ej połowie r. 1926 w przemyśle mineralnym 32,1, metalowym i maszynowym 58,3, chemicznym 35,2, włókienniczym 94,4, papierniczym 9,6, skórzanym 3,5, drzewnym 44,4, spożywczym 46,9, odzieżowym 6,1, budowlanym 17,8 i poligraficznym 8,2.

Natomiast w l-ej połowie r. 1927 ilość robotniko-godzin wynosiła w przemyśle mineralnym 45,6, metalowym i maszynowym 78,9, chemicznym 38,2, włókienniczym 149,6, papierniczym 10,9, skórzanym 4,7, drzewnym 52,1, spożywczym, 46,1, odzieżowym 8,6, budowlanym 18,8 i poligraficznym 9,5.

4) Liczba bezrobotnych, która z końcem r. 1925 wynosiła 265 tysięcy, spadła w sierpniu r. b. do 137 tysięcy.

Powyższe dane winny napawać nas otuchą na lepszą przyszłość.

Należy jednak liczyć się z tem, że świat w ostatnich czasach robi bardzo szybkie postępy, że bez dopływu kapitałów obcych zdewastowana w czasie wojny Polska nie mogłaby dotrzymać kroku innym państwom i na polu konkurencji międzynarodowej mogłaby być łatwo zdystansowana.

Dopływ kapitałów obcych utrwali osiągnięte przez rząd obecny sukcesy, przyczyni się w ogromnej mierze do wzmożenia produkcji wogóle, a rolniczej, wymagającej w największym stopniu kredytu długoterminowego, w szczególności.

Wzrost zaś produkcji decyduje o przyszłych losach naszych finansów, stwarzając dla nich trwałą i pewną podstawę.

---

samorządu gminnego, gdyż przypuszczalnie nie wiedzieli, jaki system administracyjny będzie panował w wyniku wojny na ziemiach b. Kongresówki.

Co się zaś tyczy zorganizowania miejskich i powiatowych kas oszczędności, to wysiłki okupantów w tym kierunku spełzły na niczem.

Specjalną pieczołowitością okupanci otaczali powstanie i rozwój spółdzielni kredytowych dla niemieckich kolonistów. Poważnemi funduszami zasilana tudzież prowadzona pod kierownictwem Poznańskiego Związku niemieckich instytucyj spółdzielczych akcja ta istotnie dała pożądane dla okupantów wyniki przedewszystkiem dlatego, że ta część ludności dla której powstały wspomniane spółdzielnie odnosiła się do poczynań okupantów z zaufaniem.

Z aktów, w których niżej przytoczony memorjał się znajdował widać jak szczegółowo naczelnicy powiatów badali stan spółdzielni i kas na obszarze powierzonego im terytorjum składając obszerne w tej materji sprawozdania oraz stawiając odnośne wnioski.

Centralne władze okupacyjne w szeregu okólników i pism nieustannie zalecały naczelnikom powiatowym specjalną w tym względzie troskliwość dostarczając im w tłómaczeniu dawnych rosyjskich statutów i wszelkich przepisów prawnych w tej dziedzinie obowiązujących

Ryszard Lenartowicz.

Memorjał, dotyczący spółdzielczości i kas oszczędności na obszarze Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego.

Przed przystąpieniem do omówienia zarządzeń władz okupacyjnych w dziedzinie spółdzielczości i kas oszczedności na obszarze Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego, byłoby wskazanem rzucić krótki zarys o rozwoju i prawnej podstawie tej tak ważnej dziedziny życia gospodarczego w okresie przedwojennym.

Początki spółdzielczości w Polsce sięgają czasów, kiedy jednocześnie i w Niemczech zostały powołane do życia przez Schultza z Delisch i Reiffeisena pierwsze spółdzielnie oszczędnościowo-kredytowe. I tak z inicjatywy Towarzystwa Rolniczego powstało około 1860 roku kilka Towarzystw pod

Z tych właśnie względów rząd uważał zawsze za część składową swego programu gospodarczego wyrobienia dla Polski kredytu zagranicznego i przygotował wszystkie warunki dla zdobycia zaufania finansjery zagranicznej.

Zdolność kredytowa Polski nazewnątrz nigdy nie stała tak wysoko, jak w chwili obecnej, o czem najwymowniej świadczy wzrost kursu pożyczek polz skich na giełdzie newjorskiej.

Rząd nie śpieszył jednak i nie narzucał się bankierom zagranicznym, wychodząc z założenia, że kontynuowanie dotychczasowej metody brania pieniędzy gdzie się da i na wszelkich warunkach byłoby w swej konsekwencji zabójcze dla zdolności kredytowej państwa polskiego.

Uważając dopływ kapitałów zagranicznych za potrzebny i konieczny, nie chcemy być terenem eksploatacji dla lichwiarskich zakusów.

W razie sfinalizowania amerykańskiej pożyczki stabilizacyjnej zostanie przeprowadzony następujący plan, mający na celu ugruntowanie waluty polskiej, a uzgodniony już z finansistami amerykańskimi: 1) Waluta zostanie ustabilizowana na poziomie zbliżonym do istniejącego. 2) Wycofane zostaną z obiegu bilety zdawkowe na ogólną sumę 280 miljonów złotych, przyczem w połowie zostaną zastąpione banknotami Banku Polskiego, a w połowie monetami srebrnemi. W związku z tem bilety zdawkowe zupełnie znikną z obiegu, a ilość monet srebrnych i bilonu zredukowana zostanie do łącznej kwoty 320 miljonów zł. 3) Kapitał zakładowy Banku Polskiego zostanie powiększony o 50 proc., przyczem narazie rząd wstąpi w posiadanie akcji nowej emisji do czasu wyprzedania ich. 4) Wykupione zostaną i wycofane z obiegu 6-procentowe bilety skarbowe. 5) Stworzona zostanie żelazna rezerwa skarbowa, zdeponowana w Banku Polskim w wysokości 75 miljonów złotych. 6) Pozostała część pożyczki w kwocie 135 miljonów zł. przeznaczona zostanie na cele kredytowe dla rolnictwa i przedsiębiorstw państwowych.

W wykonaniu powyższego Bank Polski zwiększy stopniowo swój obieg o sumę 390 miljonów zł., otrzymując jednocześnie waluty z pożyczki (60 miljonów dolarów netto) na sumę 310 miljonów zł. zł.

Biorąc za punkt wyjścia stan rzeczy na 1.9 r.b., otrzymalibyśmy następujący obraz: a) pokrycie walutowe i dewizowe 700 miljonów zł. zł. b) obieg banknotów 1,184 miljonów złotych obiegowych.

Przeszacowując pierwszą z podanych powyżej cyfr według kursu 1,72 otrzymujemy 700 miljonów zł. zł. × 1,72 = 1,204 miljonów złotych obiegowych.

Jeżeli weźmiemy dalej pod uwagę, że przy tem przeszło 100 procentowem pokryciu ma być uzyskany dla Banku Polskiego kredyt w Innych bankach emisyjnych (stanowi to część składową planu stabilizacyjnego) w wysokości 20 miljonów dolarów i że banknotom Banku Polskiego nie będzie groziło żadne niebezpieczeństwo ze strony państwowych biletów zdawkowych, które zostaną definitywnie wycofane, dojść musimy do wniosku, że waluta polska zostanie opartą na niewzruszonych podstawach, o ile naturalnie prowadzona będzie ostrożna i przewidująca polityka finansowa.

Ugruntowanie waluty polskiej na niezmiennym poziomie przyczyni się w ogromnej mierze do wzmożenia oszczędności wewnątrz kraju i ułatwi uzyskanie kredytów zagranicznych.

Po niejednokrotnych rozczarowaniach, przeżytych przez społeczeństwo, stawiane jest coraz częściej pytanie czy osiągnięta w dziedzinie finansowej poprawa jest trwała i czy możemy być pewni dalszego pomyślnego rozwoju.

Na to pytanie mogę dać tylko jedną odpowiedź:

Przyszłość nasza zależy przedewszystkiem od nas samych.

---

nazwą Domu Zleceń. Przeznaczony im został jednak krótki żywot. Powstanie w 1863 roku wywołało to, że wszelkie poczynania w tej dziedzinie zostały zgniecione. Dopiero w 70 latach spotykamy nowe usiłowania, zmierzające do rozwoju spółdzielczości. Doprowadziły one do stworzenia kilku Towarzystw Wzajemnego Kredytu w Warszawie oraz większej ilości kas oszczędnościowo-pożyczkowych systemu Schultza z Delisch.

Jednakże podczas gdy w Niemczech nastąpiło bardzo szybko prawne uregulowanie tych spraw — nie miało to narazie miejsca w b. Kongresówce (Russiseh-Polen). Na skutek tego braku, ilość spółdzielni zwiększała się b. powoli. Ożywienie działalności w tej dziedzinie nastąpiło dopiero, gdy zostało wydane prawo z dnia 1 czerwca 1895 roku, zawierające przepisy dla instytucji drobnego kredytu, które w pewnym stopniu poraz pierwszy uznało prawne podstawy istnienia spółdzielni.

Powyższe prawo rozróżnia 6 rozmaitych rodzajów zakładów drobnego kredytu, a mianowicie:

1) Stowarzyszenia drobnego kredytu,
2) Spółdzielnie pożycykowo-oszczędnościowe,
3) Gminne Kasy Oszczędności,
4) Kasy Rolnicze,
5) Włościjańskie Kasy Pomocy i Oszczędności,
6) Banki Wiejskie.

Z wyżej wymienionych 6 rodzajów kas miały dla Polski znaczenie tylko 3 pierwsze, podczas gdy dwie ostatnie pozostały zupełnie bez znaczenia.

Dla powiatów wyszło specjalne prawo, którego omówienie nie wchodzi w zakres niniejszych rozważań.

Z pierwszych 3 typów kas są w swoich prawnych podstawach instytucje wymienione pod 1 i 2 spółdzielniami, pod 3 zaś kasami specjalnego typu.

Dla tych ostatnich zostały wydane w czasie późniejszym, o ile dotyczy Polski jeszcze specjalne postanowienia prawne.

W stowarzyszeniach pożyczkowo-oszczędnościowych na zasadzie prawa z 1895 roku kapitał zakładowy tworzy się z udziałów poszczególnych członków; ponadto mogą być uzyskane jeszcze fundusze, które są kasie pożyczone na zasadzie solidarnej odpowiedzialności członków. Cele kas oszczędnościowo-pożyczkowych są zwykłe cele spółdzielni. Odpowiedzialność członków jest określona w statucie, jest ona albo ograniczona, albo nieo-

Pożyczka.

Dnia 29 września ukazały się w prasie następujące informacje ze źródeł miarodajnych.

Rokowania pożyczkowe nie doprowadziły do uzgodnienia poglądów co do wysokości kursu emisyjnego planowanej pożyczki stabilizacyjnej.

Kurs zaproponowany przez bankierów został uznany przez rząd za nieodpowiadający charakterowi pożyczki.

W związku z tem prowadzone układy zostały przerwane

Niezależnie od wyników dotychczas prowadzonych układów, rząd jest zdecydowany realizować w miarę posiadanych środków zasady planu stabilizacyjnego, opracowanego w trakcie układów pożyczkowych.

Dnia następnego pertraktacje zostały podjęte na nowo z inicjatywy przedstawicieli banków amerykańskich.

W sprawie wywozu złota Banku Polskiego zagranicę.

(dok.).

Jak bowiem na wypadek wojny wygląda nasza mobilizacja finansowa?

a) Złoto skarbu narodowego, który mógłby u nas uchodzić niejako za skarb wojenny, zostało przez ministra skarbu Grabskiego prawie zupełnie wyczerpane na przeprowadzenie sanacji walutowej z roku 1924 i przeprowadzenie przemiany marki polskiej na złote polskie.

b) Złoto naszego banku emisyjnego, stanowiące pokrycie banknotów tegoż banku znajduje się od przeszło roku w większej swej części (103 miljonów złotych w złocie) za granicą, reszta około 60,000,000 złotych jest tak drobną sumą że na wypadek mobilizacji finansowej nie przedstawia prawie żadnego znaczenia. A więc pozostaje tylko drukowanie nowych bankotów na zmniejszonym podkładzie, bo tylko owe rzeczywiście w kraju znajdujące się 60,000,000 złotych mogą wtedy naprawdę wchodzić w rachubę, jako podkład emisji — lub też drukowanie bilonu, względnie not skarbowych, zupełnie bez żadnego pokrycia kruszczowego. Że ten stan rzeczy wywołaćby musiał natychmiastowe zupełne załamanie się naszego kredytu, oraz kursu złotego zaraz w pierwszych dniach mobilizacji i wojny, to chyba nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, a za ten stan rzeczy stałby się odpowiedzialnym nietylko minister skarbu ale i minister spraw wojskowych.

Trzeba bowiem uprzytomnić sobie, że do obowiązków ministra spraw wojskowych w czasie pokoju winno należeć także przygotowanie wspólnie z ministrem skarbu mobilizacji finansowej

W tym kierunku nie wiadomo niestety czy u nas zrobiono wszystko co zrobionem być powinno. A przecież tak niedawno przebyta wojna światowa powinna była nas nauczyć, że tworzone dopiero w czasie wojny przez Austrję i Niemcy instytucje mobilizacji finasowej nie mogą należycie spełnić, bez poprzednich przygotowań w czasie pokoju, swego zadania.

Najwyższy przeto czas, by na ten brak zwrócić uwagę zarówno rządu (zwłaszcza ministra skarbu i ministra spraw wojskowych) jak i sejmu.

* * *

graniczona. Każdy członek może posiadać tylko jeden udział, którego wysokość nie może przekraczać 100 rb. W przeciwieństwie do tych stowarzyszeń, w stowarzyszeniach drobnego kredytu członkowie nie posiadają żadnego udziału. Kapitał podstawowy tworzy się raczej z funduszów pożyczonych. Odpowiedzialność członków jest również albo ograniczona, albo nieograniczona. Przedmiot przedsiębiorstwa jest w zasadzie ten sam, jak i przy kasach pożyczkowo-oszczędnościowych. Od czasu wejścia w życie tego prawa zakładanie stowarzyszeń w pewnym stopniu się podniosło. Wobec tego jednakże, że przy założeniu każdej instytucji potrzebne było zatwierdzenie statutu przez Ministerstwo Skarbu—właściwy rozwój stowarzyszeń stał się niemożliwy.

Rosyjskie ustawodawstwo widziało się wobec tego zmuszonym do wydania nowego prawa, a mianowicie ukazało się Najwyżej zatwierdzone Zdanie Rady Państwa w przedmiocie urządzenia drobnego kredytu w dniu 7 czerwca 1904 roku. Prawo to zawiera w stosunku do poprzednich praw dwa bardzo ważne postanowienia (postępy). Ono dopuściło możliwość tworzenia związków celem ujednostajnienia działalności i nawiązania wzajemnych stosunków pomiędzy zakładami drobnego kredytu. Następnie określiło, że zarząd dla spraw drobnego kredytu przy Ministerstwie Finansów wyda statuty normalne, których zatwierdzenie w przyszłości nie będzie wymagało więcej zgody Ministerstwa Finansów, lecz specjalnego urzędu, a mianowicie Komitetu Gubernjalnego dla spraw drobnego kredytu.

Dobra strona tego ostatniego postanowienia polegała na tem, że od tego czasu nie trzeba było więcej starać się o pozwolenie w Petersburgu, na które poprzednio trzebabyło miesiące, a nieraz lata czekać. Z chwilą, kiedy stowarzyszenie chciało odbiec od statutu normalnego, wymagało to jak i poprzednio zgody ministerstwa Finansów. Ilość stowarzyszeń drobnego kredytu oraz kas pożyczkowo oszczędnościowych istniejących przed wybuchem wojny nie dało się ze ścisłością określić: można jednak przyjąć. że dla ogółu wymienionych rodzajów stowarzyszeń wynosiła ona w całej Polsce*) około 700. Z tego znaczną część stanowiły stowa-

*) autor niewątpliwie rozumiał teren okupacji niemieckiej

Wywóz złota Banku Polskiego zagranicę przedstawia się jednak ujemnie nietylko z punktu widzenia politycznego i militarnego, ale wywóz ten także z punktu widzenia czysto bankowego przedstawia się jako błędny, szkodliwy i tylko stratę materjalną bankowi przynoszący.

Zastawianie złota zagranicą zdarzało się wprawdzie już w historji, ale zawsze tylko w czasie wojny i to dla zabezpieczenia pożyczki zagranicznej w obcej walucie w wyższej nominalnej sumie niż wartość zastawionego złota.

I tak Rosja w październiku 1914 r. zaraz po wybuchu wojny światowej zastawiła w Anglji 75 miljonów rubli w złocie, t. j. 8 miljonów funtów szterlingów wzamian za udzielenie jej przez Anglję pożyczki wojennej w funtach szterlingów papierowych (banknotach banku angielskiego) w wysokości 20 miljonów funtów szterlingów, a więc w wysokości o 250% przewyższającej wartość zastawionego złota.

Francja w drugim roku wojny t. j. w marcu 1915 r. zaciągnęła w Anglji pożyczkę wojenną w wysokości 60 miljonów funtów szterlingów papierowych (notach banku angielskiego) pod zastaw złota w monetach i sztabach wartości 20 miljonów funtów szterlingów, a więc w wysokości o 300% przewyższającej wartość zastawu*).

*) W wypadkach wywożenia i zastawiania złota zagranicą niektóre banki emisyjne np. rosyjski bank państwa złoto zagranicznie a busire wliczały do zapasu pokrycia emisji. Przeciwko temu podnosiła jednak nauka i szereg ekonomistów opozycje.

Kwestje powyższą i anormalny, patalogiczny stan w jaki popadły skutkiem wojny bank emisyjny rosyjski i francuski przedstawia obszernie Dr. Wacław Fajans w swej rozprawie p. t. „Wahania walutowe w świetle doświadczeń wojny“ Warszawa 1917 str. 39 gdzie między innemi mówi:

„Wiadomo że wykazywany w bilansach Banku zapas złota podzielony jest na dwie części, mianowicie na sumę leżącą faktycznie w Banku, i na sumę, znajdującą się zagranicą. Ta druga część zapasu złota składa się przeważnie z niewykorzystanych kredytów udzielonych rosyjskiemu skarbowi przez zagranicę i bywa zwykle przeznaczana na pokrycie bieżących tamtejszych zobowiązań rządowych. Jest ona pozycją czysto rachunkowej natury, wobec czego włączanie jej do gotówkowego funduszu bankowego i uznawanie, na równi ze złotem znajdującem się w kasie, za pokrycie dla wypuszczonych biletów kredytowych, jest niedopuszczalne. To też przeciwko podobnej przez władzę bankową praktykowanej metodzie obliczania pokrycia kursujących biletów, protestowali niejednokrotnie ekonomiści rosyjscy. W myśl tego będziemy przy odnośnych naszych badaniach uważać za miarodajny wyłącznie ten fundusz złota, który znajduje się w kasach Banku Państwa.

Następnie zaś Dr. Fajans odnośnie do polityki banku francuskiego co do wliczania złota zagranicznego do pokrycia powiada co następuje:

„Wysłane do Anglji złoto figuruje nadal w bilansach Banku Francuskiego, w rubryce „złoto zagranicą“. Odnośna suma wynosząca 31 sierpnia 1926 r. 537,8 milj. fr., zaś 28 grudnia 1926 r. 1693 milj. fr. bywa uznawana narówni ze „złotem w kasie“ za składową część gotówkowego funduszu, służącego za pokrycie dla obiegających pieniędzy papierowych.

Rzecz oczywista, że podobna metoda obliczania pokrycia nie wytrzymuje krytyki. Wysłane do Anglji złoto nie jest niczem innem jak częściowem zabezpieczeniem bardzo znacznych kredytów, udzielonych Francji przez Anglję, czyli że Francja winna jest na to złoto sumę w dwój lub trójnasób większą.

O dysponowaniu zatem owemi partjami złota, dla jakichkolwiek bądź celów mowy być nie może. Stosownie do tego, należy stanowczo przy obliczaniu pokrycia francuskich pieniędzy papierowych, uwzględnić wyłącznie sumę złota, znajdującą się faktycznie w Kasach Bankn Francuskiego.

Rozumie się, że pieniądze pożycza się zagranicą nie po to, aby je trzymać na bieżącym rachunku. Ponieważ jednak osiągnięta z realizacji zagranicznej pożyczki suma przeznaczona bywa na opłatę zagranicznych zamówień, a nie dla prze-

---

rzyszenia pożyczkowo-oszczędnościowe, towarzystw kredytowych zaś było około 60. Tworzenie się związków rewizyjnych było jednakże przez rząd rosyjski nawet po wyjściu prawa z 1904 r. wstrzymywane, miarodajnemi mogły być w tym kierunku tylko względy polityczne. Przy wybuchu wojny był tylko jeden taki związek, a mianowicie w Płocku. Teren jego działalności rozciągał się na gubernię płocką. Został on 26 lipca 1911 roku przez Ministra Finansów zatwierdzony.

Ponadto istniała w Warszawie Centralna Kasa dla tych stowarzyszeń, mianowicie Warszawski Bank Towarzystw Spółdzielczych. Jest-to Towarzystwo Akcyjne przeznaczone w pierwszym rzędzie, aby służyć, jako miejsce wymiany kredytowej pomiędzy należącymi do niej stowarzyszeniami kredytowemi, przyczem robiła ona także i inne interesa. Bank jednakże nie miał prawa rewidowania należących do niego stowarzyszeń. Pozwolenie na założenie Banku udzielono 28 maja 1909 roku. W chwili wybuchu wojny należało do Banku 340 stowarzyszeń oszczędnościowo-pożyczkowych i jeszcze niewielka liczba rolniczych i przemysłowych stowarzyszeń.

Wymienione w prawie z r. 1895 pod Nr. 3-im gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe bardzo się w Polsce rozwinęły, podlegają one wszakże, jak już wyżej wzmiankowano w gub. Królestwa Polskiego nie prawu z 1895 r., lecz innym przepisom.

Pierwsze gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe zostały założone w wyniku oswobodzenia włościan z 1864 roku na podstawie prawa z 18 lipca 1869 r.; mają one na celu dostarczanie włościanom krótkoterminowego krehytu.

Wobec tego, iż zakładanie kas oszczędności dało dobre wyniki zostało pierwotne prawo zastąpione prawem z dn. 8 lutego 1884 r., które to przepisy tworzą podstawy prawne dla obecnego stanu rzeczy.

Na podstawie tego prawa został wydany statut normalny, który zawiera bliższe przepisy o zakładaniu tych kas. Cechą charakterystyczną tych kas w przeciwieństwie do zakładów o takiej nazwie w Niemczech jest to, że gminy nie odpowiadają za zobowiązania tych kas. Zakładanie tych kas było widocznie przez rosyjski rząd tak popierane dlatego, że miał on przez swoje organy polityczne daleko idący wpływ na te kasy i w ten sposób pośrednio także i na członków gminy. Mimo braku

Polska natomiast, t. j. polski bank emisyjny otrzymał „pożyczkę“ od amerykańskiego banku emisyjnego Federal Reserve Bank w czasie pokoju, a więc w czasie, kiedy zaufanie jest i powinno być większe, niż w czasie wojny, jedynie w kwocie 10 miljonów dolarów papierowych w banknotach względnie w formie otwartego kredytu w Federal Reserve Banku na podkład złota w sztabach i monetach dolarowych i funtowych wartości 10 miljonów złotych dolarów t.j. tylko w wysokości 100% wartości, zastawionego i zdeponowanego przez Bank Polski w Banku Anglji dla Federal Reserve Banku złota, a więc Polska otrzymała tylko tyle kredytu ile zdeponowała i zastawiła złota.

Za tę „pożyczkę“, którą Bank Polski, a szczególnie dyrektor Młynarski za swe dzieło i swój wielki sukces uważa, zapłacił Bank Polski jeszcze $4^1/_2$% odsetek, mimo że stopa procentowa w Ameryce od pieniężnych lokat i eskontu dobrych weksli kupieckich wynosiła tylko $2^1/_2$ do 3 procent.

A przecie weksle nawet najpewniejsze, mają w sobie zawsze pewien pierwiastek ryzyka, którego nie ma zupełnie przy udzielaniu pożyczki na zastaw złota, dlatego też stopa procentowa od takiej pożyczki, dającej większą pewność zwrotu powinna była być niższą, a nie wyższą od normalnej stopy procentowej.

Złoto bowiem w sztabach i monetach dolarowych, oddane w zastaw Federal Reserve Bankowi jako bankowi emisyjnemu, mogło zostać przez ten Bank wliczone do jego pokrycia kruszcowego (rezerwy) jego emisji tak, że—i tu jest moment najważniejszy całej powyższej tranzakcji — odnośna kwota not dolarowych (10 miljonów) pożyczona Polsce nie była właściwie pożyczką cudzego (amerykańskiego) kapitału pieniężnego Polsce, lecz jedynie wymianą złota polskiego na amerykańskie noty dolarowe względnie amerykański kredyt w dolarach z zastrzeżeniem zwrotu (ponownej wymiany) owego złota w chwili zwrócenia „pożyczonych“ not dolarowych.

Wobec tego zaś, że Federal Reserve Bank i tak bez specjalnych zastrzeżeń wymienia swe noty dolarowe na każde żądanie na złoto i że na tym właśnie fakcie opiera się wszechświatowe zaufanie do dolara, przeto dopóki wierzymy w wypłacalność amerykańskiego Federal Reserve Banku, a ta wiara jest narazie ogólną — to można było ten efekt, by za 10.000.000 dolarów w złocie dostać 10 miljonów dolarów w banknotach, względnie w otwartym rachunkowym kredycie osiągnąć całkiem darmo, bezprocentowo. Przecież Federal Reserve Bank w myśl swego statutu musi bezpłatnie

syłki do rosyjskiego skarbu, to pewne kwoty mogą okazać się czasowo wolne i być doliczane, zgodnie z praktykowanym u nas zwyczajem nie zasługującym w pokojowych czasach na aprobatę, do zapasu złota, zabezpieczającego emisję biletów kredytowych (Friedman, Wojna i gosud. chozjajstwo Rosji, w zbiorowem dziele „Woprosy mirawoj wojny“ str. 382/3) Również i Bank Rzeszy posiada stale pewne zapasy dewiz, płatnych w złocie, nie zalicza ich jednak nigdy do swego gotówkowego funduszu. Suma tych dewiz figuruje w wykazach Banku Rzeszy w rubryce weksli. Wynosiła ona 1.I.1912 roku 142,3 milj. mk. (Riesser, op. cit. str. 61.:).

Szczególnego znaczenia nabrały zagraniczne zapasy złota Banku Państwa w r. 1916, w związku ze znacznymi kredytami, udzielonymi rosyjskiemu sarbowi przez zagranicę, specjalnie przez Anglję. Rubryka „złoto zagranicą“ wykazuje 6.I.1916 sumę 459,8 milj. rb.

W tych samych terminach zapas złota w kasie wynosił odpowiednio: 1611,3, 1540,3 1472,6 milj. rb. Wobec dominującej roli „złota zagranicą“, włączenie go do gotówkowego funduszu Banku Państwa podwyższa więcej niż w dwójnasób faktyczną stopę pokrycia złotem obiegających pieniędzy papierowych.“

Jak z powyższych wywodów Dr. Fajansa wynika wliczanie złota zagranicznego do pokrycia jest absolutnie niezgodnem z podstawowymi zasadami ustroju banku emisyjnego.

ścisłych danych o ilości tych kas przed wojną, można jednakże przypuścić, że każda gmina posiadała taką kasę.

Poza zakładami drobnego kredytu istniały w Polsce jako organizacje typu spółdzielczego jeszcze stowarzyszenia spożywcze, spółki mleczarskie, organizacje robotnicze (artele), oraz towarzystwa krzdytowe oparte na wzajemności.

W sprawie stowarzyszeń spożywczych i spółek mleczarskich nie nastąpiło żadne prawne (ustawodawcze) uregulowanie.

Dla stowarzyszeń spożywczych wydał rząd w wykonaniu prawa z 1895 roku statuty normalne, na podstawie których nastąpiło bardzo znaczne powiększenie się ilości stowarzyszeń spożywczych. Ogólna ich liczba wyniosła przy wybuchu wojny w całej Polsce około 1,300.

Rząd pozwolił na utworzenie związku stowarzyszeń spożywczych. Związek został zatwierdzony w roku 1911 i objął 299 stowarzyszeń spożywczych.

Statut normalny dla stowarzyszeń spożywczych nie zawiera żadnych rzeczy szczególnych. Kapitał zakładowy tworzy się z wpisów i udziałów członków; odpowiedzialność członków jest ograniczona i w zasadzie nie przekracza wysokości udziałów. Zatwierdzanie stowarzyszeń spożywczych następuje przez Gubernatora.

W podobny sposób został wydany statut normalny dla spółek mleczarskich, na zasadzie którego były one przez Gubernatora zatwierdzane. Kapitał zakładowy tych stowarzyszeń również jest stworzony z udziałów, przyczem każdy członek musi je nabyć i to w stosunku jednego udziału dla jednej krowy. Odpowiedzialność jest ograniczona, wynosi ona określoną kwotę w stosunku do każdej krowy posiadanej przez członka. Co do ilości istniejących spółek mleczarskich brak pewnych danych.

Wyżej wymienione artele robotnicze są spółdzielniami, które założone zostały dla wykonania określonych robót na wspólny rachunek członków i przy solidarnej ich odpowiedzialności. Prawne ich uregulowanie znajduje się w „Swodzie zakonow, tom X art. 2198, liczba 1/27. Przy wybuchu wojny nie można było stwierdzić istnienia arteli robotniczych.

Większe znaczenie miały wówczas Towarzystwa Krodytowe oparte na wzajemności. Podczas

na każde żądanie wymienić swe banknoty na złoto.

Opłata więc choćby najmniejszego $2^1/_2$ — $3^0/_0$ wynoszącego procentu była niepotrzebną efektywną stratą polskiego banku emisyjnego, a tem samem i całej Polski. Dalszą zaś i jeszcze większą stratą była prowizja którą Bank Polski pośrednikom za przeprowadzenie tego znakomitego interesu zapłacił.

Musimy przeto dojść do wniosku, że nie „Federal Reserve Bank" udzielił Polsce pożyczki w kwocie 10 miljonów dolarów w banknotach na $4^1/_2{}^0/_0$, lecz biedna i ogołocona z kapitałów pieniężnych Polska udzieliła bezpłatnej bezprocentowej pożyczki bogatej Ameryce w wysokości 10,000,000 dolarów w złocie, umożliwiając tejże Ameryce w myśl jej zasad $40^0/_0$-ego pokrycia not dolarowych Federal Banku, emisję 25,000,000 dolarów w banknotach z których 10 miljonów zostało „pożyczonych" Polsce na $4^1/_2$ procent, a reszta t. j. 15,000,000 dolarów puszczona została przez Federal Reserve Bank w lokalny obieg amerykański.

Strata zaś Polski ściśle biorąc wynosi nietylko owe zupełnie niepotrzebnie zapłacone $4^1/_2{}^0/_0$ odsetek, ale także jeszcze i $1^1/_2$—$2^1/_2{}^0/_0$ odsetek utraconych, któreby Bank Polski był mógł i powinien od Fed. Res. Banku otrzymać, gdyby był złota nie „zastawiał" tylko je na swój własny rachunek otwarty w kwocie 10 milj. dolarów „wpłacił".

Mógłby był bowiem wtedy tak samo dla celów interwencyjnych tą sumą dysponować czy to zapomocą czeków czy przekazów czy kabla na Fed. Res. Bank jak to robił na podstawie uzyskanej „pożyczki" od Fed. Res. Banku, a pobierałby od swego czynnego konta aż do jego wyczerpania normalny procent.

A chyba przecież Bankowi Polski nie mogło na tem zależeć, by otrzymać za cenę 6—$7^0/_0$ odsetek te same sztuki złotych monet czy sztab t. j. zwrot nie „in genere" tylko „in specie" — bo to chyba byłoby za drogie pretium affectionis do dawnych monet dolarowych czy funtowych.

Gdyby przynajmniej drogą tej kosztownej operacji interwencyjnej udało się było Bankowi Polski utrzymać kurs swych banknotów na parytecie złota, t. j. w stosunku 5.18 za dolara, czyli nie dopuścić do powstania disagia swych not, względnie to disagio do bardzo drobnych rozmiarów ograniczyć — ale i tego nawet Bank Polski nie uzyskał i przeprowadzić nie potrafił i złoty, jak wiadomo, mimo interwencji Banku Polski i mimo wyczerpania całego 10.000.000 funduszu interwencyjnego stracił 45 swego kursu parytetowego, czyli ma tejże wysokości disagio w stosunku do złotego w złocie, a więc interwencja i cała operacja Banku Polski była chybioną i nie odniosła żadnego skutku.

I tę „operację" bankową uważał swego czasu Bank Polski za swój wielki sukces i pozostawia nadal swe złoto, zagranicą, by ewentualnie w razie potrzeby interwencyjnej znowu zrobić taki „wspaniały" interes, i nie zważając na to, że przez to sam psuje sobie kredyt zagranicą. Bank emisyjny bowiem, który przez trzymanie swych zapasów złota zagranicą wywołuje wrażenie, że gotów jest ewentualnie w ostateczności dla uzyskania pożyczki nawet zdecydować się na zastawienie swego złota, osłabia sam swój kredyt, i kredyt swego państwa, bo obcy kapitalista widząc że dany bank emisyjny, a więc i państwo za nim stojące bierze za rachubę choćby możliwość ponownego zastawienia swego złota, bo dla tego tylko celu trzyma się złoto zagranicą, nie zechce tak łatwo dać pożyczki bez zastawu lub jej warunki znacznie obostrzy.

Bank Polski więc przez trzymanie złota zagranicą sam osłabia swój kredyt bo daje do zrozumienia względnie pozwala się domyślać, że w najgorszym razie zdecyduje się na zastaw swego złota.

---

gdy stowarzyszenia drobnego kredytu były przeznaczone raczej dla ludności wiejskiej oraz dla biedniejszych klas ludności miejskiej, towarzystwa wzajemnego kredytu są instytucjami kredytowemi dla zamożnego stanu mieszczańskiego. Są one w całym swoim charakterze większemi interesami bankowemi. Charakterystyczną cechą tych towarzystw jest ta okoliczność, że wszyscy ich członkowie wzajemnie się zobowiązują do pokrywania powstających strat. Prawne ich uregulowanie znajduje się w prawie kredytowym (Swod Zakonow, wydanie z r. 1903, tom XI część II, rozdział X liczba 37—49). Postanowienia prawne jednakże są niesłychanie szczupłe, a więc i w tej sprawie zostały wydane statuty normalne.

Według statutów normalnych celem tych towarzystw jest dostarczenie członkom możliwości zdobycia niezbędnego dla ich przedsiębiorstw kapitału obrotowego oraz możliwie korzystnego ulokowania własnych oszczędności. Każdemu członkowi przy wstąpieniu do towarzystwa zostaje wyznaczona wysokość kredytu, z którego on może korzystać. Każdy członek musi przy wstąpieniu wpłacić $10^0/_0$ wysokości wyznaczonego mu kredytu oraz podpisać oświadczenie, w którym się zobowiązuje do odpowiadania do wysokości $90^0/_0$ własnym majątkiem. Z wpłaconych $10^0/_0$ tworzy się kapitał obrotowy, podczas gdy suma wszystkich zobowiązań członków stanowi gwarancję dla interesów Banku.

Rozpoczęcie działalności Towarzystwa może nastąpić tylko wówczas, o ile posiada ono 100 członków i gdy z $10^0/_0$ udziałów stworzony zostanie kapitał podstawowy w wysokości 150,000 rubli. Pozwolenie na Towarzystwo Kredytowe oparte na wzajemności zostaje udzielone przez Ministra Skarbu.

W roku 1914 istniało w całej Polsce 105 podobnych Towarzystw Kredytowych.

Przez wypadki wojenne została czynność wymienionych wyżej kas w mniejszym lub w większym stopniu ograniczona. Zarządzenia podjęte przez administrację w celu ponownego ożywienia ich działalności zostały częściowo uwieńczone powodzeniem w części jednakże nie doprowadziły do celu.

Dla spółdzielni został założony rozporządzeniem dnia 3 kwietnia 1916 roku rejestr przy na-

Ale trzymanie złota zagranicą mieści w sobie inne jeszcze poważne niebezpieczeństwo, a mianowicie, że złoto owo, nawet jeżeli formalnie nie jest oddane w zastaw, stanowi zabezpieczenie i zastaw wierzytelności zagranicy nie tylko do polskiego banku emisyjnego, ale wogóle do państwa Polskiego, albowiem w myśl prawa anglo-saskiego w razie niewypłacalności lub zawieszenia wypłat przez dłużnika (Bank Polski) może być natychmiast zajętym na zabezpieczenie wierzycieli.

A przecież spadek kursu banknotów Banku Polskiego może być bardzo łatwo przez zagranicę interpretowany jako niewypłacalność lub zawieszenie wypłat.

Bank Polski naraża się przeto na to, że w razie najmniejszego spadku kursu banknotów t. j. w razie jeżeli Bank Polski zaprzestałby oddawać dolary po ustalonym dziś nowym faktycznym kursie parytetowym i przez to wierzyciele zagraniczni zostaliby narażeni na straty—może jego złoto zagraniczne zostać przez zagranicznych posiadaczy jego banknotów lub kont w Polsce jako wierzycieli zagranicznych zajęte na zabezpieczenie tylko tych not, które się znalazły zagranicą.

Już samo to niebezpieczeństwo powinno skłonić Bank Polski do sprowadzenia złota do kraju chyba, że jak słychać podobno właśnie w warunkach udzielić się mającej Polsce pożyczki jest zastrzeżone, że Bank Polski ma stale $^1/_8$ część swego złota trzymać zagranicą aby właśnie zagraniczni wierzyciele mieli na niem zabezpieczenie.

Przez to jednak Polska dzisiejsza zostałaby strącona do stanowiska Austrji z roku 1922, kiedy to Liga Narodów udzielając pobitej Austrji pożyczki na sanację i stabilizację waluty zastrzegła sobie, że w statucie art. 85 austrjackiego banku emisyjnego musi być wyraźnie nałożony obowiązek trzymania zagranicą zawsze 25 miljonów koron w złocie, a zatem $^5/_6$ kapitału zakładowego, który w całości wynosi 30 milj. koron w złocie.

Ale w takim razie chyba jest rzeczą jasną, że pożyczka z takim warunkiem jest dla takiego państwa jak Polska obecnie w roku 1927 nie do przyjęcia.

Najwyższy czas, by rząd i Sejm wglądnęły w tę sprawę. Złoto Banku Polskiego, dziś już wolne, winno jako dobro narodowe i podstawa mobilizacji finansowej wrócić natychmiast do kraju.

Adw. Dr. Gustaw Groeger.

Sytuacja kredytowa.

Na rynku pieniężnym panuje w dalszym ciągu ciasnota gotówkowa, która tłomaczy się sezonowem zwiększeniem zapotrzebowania pieniądza przez rolnictwo na finansowanie żniw i okresu po żniwach, oraz przez przemysł włókienniczy, garbarski, maszynowy i budowlany ze względu na obecną pomyślną konjunkturę w tych działach przemysłu. Nie bez wpływu pozostała również ta okoliczność, że rynek pieniężny w Wiedniu, posiadający dla Polski wielkie znaczenie jako dostawca kredytów krótkoterminowych, odczuwa również pewne ścieśnienie. Bank Polskl powiększył wprawdzie w ostatniej dakadzie sierpnia dyskonto o 9,828,457, a w pierwszej dekadzie września o dalszych 735,000 do łącznej kwoty 408,6 milj. zł., jednakże fakt ten na odprężenie na rynku pieniężnym, wskutek rosnącego wciąż popytu na gotówkę, zbytnio nie wpłynął.

Banki akcyjne nie mogą podołać obecnemu zapotrzebowaniu na kredyty. Bardzo dużo materjału wekslowego banki przyjmować nie mogą, ponieważ nie posiadają dostatecznego redyskonta w Banku Polskim. Jedynie finansowo niezależne banki, mające dostateczne zasoby własne, mogą uprawiać liberalną politykę kredytową nie oglądając się na instytucje emisyjne. W tym wypadku weksle zdyskontowane przez banki prywatne, pozostają w ich portfelach jako materjał inkasowy. W ten sposób kapitał obrotowy banków unieruchomiony jest na długie miesiące.

Ciasnota gotówkowa spowodowała dalszą zwyżkę prywatnej stopy dyskontowej. Za dyskonto pierwszorzędnego materjału wekslowego pobierano 2 do 2 i $^3/_4$ proc., materjał średni dyskontowano na 3 — $3^1/_2$ proc. w stosunku miesięcznym. W centrach

czelniku powiatu (Kreisschef), rzecz nieznana za czasów rosyjskiego panowania. Rejestr ten miał służyć w pierwszym rzędzie dla celów statystycznych, aby umożliwić administracji stwierdzenie ile kas istnieje i ile z nich jest zdolnych do życia.

Drogą zarządzenia policyjnego pod rygorem kary, polecono wszystkim kasom oszczędnościowo-pożyczkowym, stowarzyszeniom drobnego kredytu, towarzystwom kredytowym opartym na wzajemności i stowarzyszeniom spożywczym zameldowanie się w określonym terminie w rejestrze dla spółdzielni. Jednocześnie zarządzono dostarczanie naczelnikowi powiatu (Kreisschef) po upływie każdego roku obrachunkowego bilansu zatwierdzonego przez zebranie ogólne. To ostatnie zarządzenie nie dało się jednakże całkowicie przeprowadzić. Mianowicie w spółdzielniach i towarzystwach kredytowych opartych na wzajemności może prawnie nastąpić występowanie członków i obliczanie z nimi jedynie na podstawie zatwierdzonego przez zebranie ogólne bilansu. W ten sposób okazało się wnet, że z wielkiej ilości stowarzyszeń poczęli występować ci członkowie, którzy nie mieli żadnych długów wobec stowarzyszenia. Pozostała więc niewielka ilość aktywnych członków i stowarzyszenie takie zostało narażone na niebezpieczeństwo ogłoszenia upadłości. Pozwolono wobec tego stowarzyszeniom, w których okazało się to niezbędnem, na skutek ich podania na zrezygnowanie z przekładania bilansu na ogólne zebranie i dostarczenie zatwierdzonego bilansu władzom administracyjnym.

(d. c. n.).

przemysłowych zwłaszcza w Łodzi, oraz w okolicach rolniczych, stawki procentowe są niekiedy jeszcze wyższe. Wypłacalność wskutek ścieśnienia się rynku pieniężnego jest nieszczególna. Ilość protestów w ostatnim czasie zwłaszcza na prowincji, dość znacznie wzrosła.

Wkłady w bankach prywatnych zwiększają się w ostatnich tygodniach w bardzo niewielkim stopniu, co tłumaczy się głównie niskiem oprocentowaniem lokat.

W przeciwieństwie do banków prywatnych wkłady w bankach państwowych zwiększają się w dość znacznym stopniu. W miesiącu sierpniu wzrosły one w Banku Gospodarstwa Krajowego o 5,364,Z00 do 549,742,000 zł. a w P. K. O. o 2.1 do 42,7 milj. zł. Ogólna liczba uczestników ruchu oszczędnościowego w P. K. O. dosięgła nę dzień 31 sierpnia b.r, cyfry 147,304 czyli wzrosła w ciągu sierpnia o 4,447, podczas gdy w lipcu tylko o 4,117.

Dla dalszego propagowania oszczędności opracowuje obecnie P. K. O. nowy typ t. zw. „ubezpieczenia ludowe" oparte na zasadach asekuracji, które umożliwią każdemu zabezpieczenie sobie za opłatą rat miesięcznych, pewnego kapitału po określonej liczbie lat; kapitał ten przechodzi na wypadek wcześniejszej śmierci właściciela do rąk spadkobiercy. Pozatem zostaną już w najbliższym czasie uruchomione waloryzowane wkłady oszczędnościowe dla osób, przebywających po za granicami Państwa, przedewszystkiem emigrantów.

Dzięki zwiększającym się stale wkładom może P. K. O. udzielać dość znacznych kredytów przez zakup od instytucyj emitujących, papierów kredytowych, państwowych, komunalnych i hipotecznych. W ciągu pierwszego półrocza b. r. zakupiła wspomniana instytucja papierów wartościowych łącznie na sumę 45,5 milj. zł. do ogólnej kwoty 81,3 milj. zł. Kredyty wekslowe udziela P. K. O. wyłącznie tylko współdzielniom kredytowym. Suma pożyczek wekslowych wraz z dawnym typem t. zw. lokat wynosiła w P. K. O. na dzień 30 czerwca 34,3 milj. złotych.

KRONIKA GOSPODARCZA i SKARBOWA

Losowanie 5% Premjowej Pożyczki Dolarowej Serji II.

Dnia 1 września 1926 r. o godz. 10-ej rano w małej sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu przy ul. Rymarskiej 3 odbyło się losowanie 5%-ej Premjowej Pożyczki Dolarowej Serji II.

Plan Losowania

1 premja	za 40.000 dol.	—	40.000 dol.
1 premja	za 8.000 dol.	—	8.000 dol.
3 premje	po 3.000 dol.	—	9.000 dol.
5 premij	po 1.000 dol.	—	5.000 dol.
10 premij	po 500 dol.	—	5-000 dol.
80 premij	po 100 dol.	—	8.000 dol,

Razem 100 premji na ogólną sumę — 75.000

Przy stole prezydjalnym zasiedli: Przewodniczący p. Witold Szczelik, Vice-Dyrektor Urzędu Pożyczek Państwowych, p. Antoni Strzemiński — Przedstawicial Urzędu Pożyczek Państwowych, Przedstawiciele miasta pp. Kłyszewski i Rąbalski, Zastępoa Rejenta p. Wojnarowski. Protokułował p. Jan Gniewiński.

Wylosowane numery następujące:

dol. 40.000	dol. 8.000	dol. 3.000	dol. 1.000
890.288	754.450	117.593	747.533
		121.481	346.212
		706.746	784.209
			316.857
			515.866

do. 500

857.406	810.663	472 959
813.743	030.352	782.726
529.714	546.075	223.832
	087.659	

dol 100

389.586	534.732	616.586	890.380
401.396	712 583	653.789	360.614
778.879	714.459	327.180	971.673
191 721	076.908	913.479	242.570
759.194	771.647	978.603	291.387
599.194	855.816	599.894	671.135
914.500	078.413	548.287	450 589
072.023	473.288	577.482	187.336
041.444	363.441	219.359	377.505
360.552	302.336	360.180	475.459
059.161	024.009	428.724	135.713
629.511	372 534	922.950	965 631
727.343	876.680	976.669	067.818
611.523	607.098	212.217	014.734
477.985	430.553	946.368	504.453
292.977	926.237	556 063	626.970
366.813	207.956	892.494	074.869
683.113	034.881	765.943	091.382
771.283	290.853	184.809	525.449
216.131	191.913	831.899	610.995

Dalsza zwyżka kursów pożyczek polskich na giełdzie w New-Yorku w tygodniu 12-17.1X.1927.

Zwyżkujące od dłuższego czasu na giełdzie nowojorskiej kursy pożyczek polskich uzyskały w tygodniu 12 — 17 b. m. poziom dotychczas nienotowany, przyczem 8% pożyczka Dillona przekroczyła poziom al pari, osiągając kurs 100 i jedna ósma. Mianowicie w tygodniu 12—17 b. m. notowano kursy następujące: 8% pożyczka Dillona 1925 r.: kurs najwyższy — 100 i jedna ósma, (w tygodniu poprzednim 99 i siedem ósmych), najniższy 99 i jedna ósma (w tygodniu poprzednim 98 i jedna czwarta), ultimo 99 i trzy czwarte (w tygodniu poprzednim 99 i trzy czwarte), obroty 901.000 (w tygodniu poprzednim 700.000). 6% pożyczka dolarowa 1920 r.: kurs najwyższy — 84 i trzy czwarte (w tygodniu poprzednim 84 i jedna czwarta), najniższy 84 (w tygodniu poprzednim 82 i siedem ósmych). ultimo 84 i jedna ósma (w tygodniu poprzednim 84), obroty 50.000 (w tygodniu poprzednim 110.000).

Uchwały Rady Banku Polskiego.

Na zwyczajnem posiedzeniu rady Banku Polskiego dnia 8 b. m. na podstawie złożonych sprawozdań dyrekcji i 3-ch komisji rady, rozważano stan interesów Banku, przyczem ustalono, że zapas kruszczowo-walutowy Banku, pomimo deficytu bilansu handlowego wzmógł się od początku r. b. o 27 miljonów dolarów.

W związku ze zwiększoną zdolnością emisyjną Banku oraz zwiększonemi obrotami przedsiębiorstw gospodarczych, rozwój czynności kredytowych postępuje zupełnie prawidłowo. Postanowiono otworzyć nowe zastępstwa Banku w Janowcu, w Nieświeżu i Włodzimierzu Wołyńskim, oraz oddziału Banku w Chojnicach na pomorzu.

Rada uchwaliła: 100.000 złotych dla powodzian w Małopolsce i subwencję dla przyszłej Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu 100.000 zł. z budżetu r. b. oraz na ten sam cel postanowiono wstawić do budżetu na rok 1928 — 50.000 zł oraz na rok 1929 — 50.000 zł.

W dążeniu do dalszego polepszenia położenia pracowników Banku postanowiono wypłacić wszystkim pracownikom Banku pół wrześniowej pensji, jako nadzwyczajny dodatek.

Rozważano sprawę wybudowania własnej papierni dla fabrykacji banknotów w związku z budującą się od roku wytwórnią papierów wartościowych.

Powiększenie kapitału zakładowego Banku Rolnego.

Rada Ministrów na wniosek Ministra Skarbu uchwaliła dnia 17 b. m. podwyższyć kapitał zakładowy Państwowego Banku Rolnego o 50 miljonów złotych, a wiąc do sumy 75 miljonów złotych.

Dotychczasowy kapitał zakładowy Państwowego Banku Rolnego wynoszący 25 miljonów złotych okazał się zbyt małym w stosunku do rozszerzonych zadań Państwowego Banku Rolnego i wzrostu zapotrzebowania kredytowego ze strony drobnego rolnictwa

Akcja kredytowa P. K. O. w I półroczu 1927 r.

Fruktyfikacja kapitałów, gromadzonych przez P. K. O. ma miejsce w formie akcji kredytowej.

P. K. O. udziela kredyty bądź bezpośrednio przez zakup od instytucyj emitujących, papierów kredytowych państwowych, komunalnych i hipotecznych, bądź też bezpośrednio w formie pożyczek wekslowych.

Pożyczki wekslowe udzielane są wyłącznie tylko spółdzielniom kredytowym i to jedynie w myśl wniosków Związków Rewizyjnych tych spółdzielni. Stan udzielonych pożyczek tego typu, wraz z kwotą pożyczek dawnych, t. zw. lokat, które są w stadjum likwidacji, wynosił w dniu 30 czerwca b. r. 54,3 miljonów.

Ważne dla posiadaczy książeczek czekowych P. K. O. (Zmiana typu tych książeczek P. K. O.).

P. K. O. wprowadza obecnie książeczki czekowe nowego wzoru, a mianowicie *oddzielne dla czeków kasowych, a odmienne wyłączne dla czeków przekazowych i przelewowych.*

Przepisy normujące posługiwanie się czekami P. K. O. oparte na obowiązującej ustawie czekowej, są wydrukowane na okładkach książeczek czekowych.

Celem zmniejszenia ryzyka możliwych nadużyć P. K. O. ograniczyła wysokość kwoty na jaką może opiewać jeden czek kasowy do złotych 20.000. Ponadto nowe czeki kasowe zaopatrzone są tabliczką liczbową, na której klient przez odpowiednie nacięcia oznacza kwotę, na jaką czek wystawiono.

Przy podejmowaniu gotówką kwot ponad 20.000 złotych należy wystawić odpowiednią ilość czeków z których żaden jednak nie może opiewać na sumę wyższą niż 20.000 złotych.

Termin ważności czeków dawnego wzoru upływa z dniem 31 grudnia r. b. Przed powyższym terminem winni wszyscy klienci P. K. O. zaopatrzyć się w nowe formularze czeków. Za przedłożone książeczki czekowe starego typu, a nie wykorzystane (z pozostałością najmniej 25 niezużytych blankietów), będzie P. K. O. wydawać w czasie od 1 do 30 grudnia b. r. nowe książeczki czekowe bezpłatnie,

Nowe typy wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

Propaganda oszczędności wymaga dla osiągnięcia zamierzonych wyników przedewszystkiem stworzenia takich form oszczędności, któreby były jak najbardziej dogodne dla oszczędzających, a zarazem stanowiły same w sobie podnietę do oszczędzania.

W zrozumieniu tego P. K. O. opracowuje obecnie jako nowy typ oszczędności t. zw. *„ubezpieczenia ludowe“ oparte na zasadach asekuracji*, które umożliwią każdemu bez większych z tem związanych formalności zabezpieczenie sobie za opłatą rat miesięcznych pewnego kapitału po określonej liczbie lat, względnie na wypadek wcześniejszej śmierci, kapitału płatnego do rąk spadkobierców.

Zamierzone są również t. zw. *„ubezpieczenia posagowe“.*

Ponadto zamierza P. K. O. już w najbliższym czasie uruchomić specjalny rodzaj *waloryzowanych wkładów oszczędnościowych dla osób przebywających poza granicami państwa (emigrantów).* Propaganda tych wkładów w ośrodkach skupiających zagranicą ludność polską, oprócz niewątpliwej wartości moralnej, może się w dużej mierze przyczynić do ściągnięcia do kraju kapitałów zarabianych przez polaków zagranicą tembardziej, że przez waloryzację opartą na złocie zabezpiecza się tym wkładom równocześnie bezwzględną ochronę przed jakąkolwiek stratą z powodu wahań kursu waluty.

Obrót czekowy w P. K. O. w pierwszem półroczu 1927.

Obrót czekowy P. K. O. wykazuje w I-szem półroczu b. r. w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost zarówno co do ilości pozycyj, jak też właściwego obrotu i pozostałości kapitału na rachunkach czekowych. Od początku roku bieżącemu do dnia 30 czerwca b. r. załatwiła P. K. O. w obrocie czekowym 9,071,586 pozycyj na łączną kwotę 7,143 miljonów złotych, gdy w całym roku ubiegłym ilość pozycyj wynosiła 13,441,932, obrót zaś 10,610 miljonów złotych. Przy porównaniu cyfr z tych samych okresów pierwsze półrocze b. r. wykazuje w porównaniu z rokiem poprzednim wzrost ilości pozycyj o 34,9% a obrotu o 34,0%.

Ilość rachunków czekowych wzrosła równocześnie o 1,440 t. j. o 2,8% w porównaniu z ilością tychże w dniu 1 stycznia b. r. Wzrost obrotu nie wynika przeto tyle z przyrostu nowych rachunków, ile świadczy o znacznem ożywieniu się obrotu na dawnych rachunkach. W roku 1926 pozypadało na jeden rachunek czekowy w ciągu całego roku przeciętnie 268 pozycyj i 212 tysięcy złotych obrotu, gdy do dnia 30 czerwca b. r. przypada na jeden rachunek już 176 pozycyj i 139 tysięcy złotych obrotu.

Stan kapitału na rachunkach czekowych wykazuje stale znaczne wahania z dnia na dzień zależnie od okresowego zapotrzebowania gotówki na zysku.

O faktycznym wzroście kapitału złożonego na rachunkach czekowych w P. K. O. świadczą najniższe stany tego kapitału w poszczególnych miesiącach. Wynosiły one: w styczniu

b. r. 88,6, w lutym 96,7, w marcu 102,8, w kwietniu 112,6 w maju 103,0, w czerwcu 97.1, a w lipcu 107,2 miljonów zł.

Cyfry te wykazują mimo dość znacznych wahań tendencję wzrostu kapitału czekowego w P. K. O.

Z całości obrotu czekowego P. K. O. przypada w styczniu b. r. 59,7%, w lutym 58%, w marcu 59,3%, w kwietniu 58,4%, w maju 56,8%, w czerwcu zaś 56% na obrót bezgotówkowy.

Wahania stosunku obrotu bezgotówkowego do całego obrotu w poszczególnych miesiącach są równoległe z odpływem kapitału z rachunków czekowych w tym samym czasie.

Rozwój obrotu czekowego jest w dużej mierze uwarunkowany należytą sprawnością środków komunikacyjnych. Ulepszenia połączeń pocztowych i kolejowych są warunkiem, który łącznie z ogólną poprawą życia gospodarczego w kraju będzie decydował o postępach rozwoju obrotu czekowego P. K. O.

Wyjaśniene oficjalne w sprawie egzykucji podatków od rolników.

W związku z nieścisłemi notatkami, jakie ukazały się w prasie w sprawie ściągania podatków od rolników, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że, z uwagi na pomyślne naogół wyniki zbiorów tegorocznych, władze skarbowe przystąpią w niedługim czasie na całym obszarze Państwa, z wyjątkiem miejscowości, dotkniętych specjalnemi klęskami elementarnemi, do energicznego ściągania od rolników wszelkich nieodroczonych należności podatkowych.

Leży przeto w interesie rolników aby nie zwlekając, wpłacali już obecnie do Kas Skarbowych należne od nich podatki, a to celem uniknięcia zbędnych kosztów egzykucyjnych i kar za zwłokę oraz trudności technicznych, jakie z konieczności powstają przy masowem zgłaszaniu się do Kas Skarbowych licznych płatników w ostatniej chwili przed egzekucją.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Što-Krzyska 13, tel. 297-04.	Prenumerata wraz z przesyłką pocztową:	Ceny ogłoszeń:
Konto czekowe P. K. O. № 92.	Rocznie . . . 32 zł. Kwartalnie . . . 8 „ Miesięcznie . . 3 „	1/1 strona 300 zł. 1/2 strony 150 zł. 1/4 strony 100 zł. Drobne: 30 groszy za wiersz jednołamowy. Kolumna ogłoszeń liczy 4 łamy.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty za kwartał IV-ty r. b., na konto czekowe Administracji czasopisma „Oszczędność" w P. K. O. № 92.

Redakcja i Administracja czynne codziennie, prócz świąt i niedziel w godz. od 10 do 12.

Redaktor: LUCJUSZ DURA. Wydawca: **„Oszczędność" S-ka Wydawnicza.**

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57. Tel. 152-16